

„Drogie dzieci! To jest czas łaski. Tak jak przyroda odnawia się do nowego życia [tak] i wy jesteście wezwani do nawrócenia. Zdecydujcie się na Boga. Kochane dzieci, jesteście puści i nie macie radości, bo nie macie Boga. Dlatego módlcie się, aż modlitwa nie będzie waszym życiem. W przyrodzie poszukujcie Boga, który was stworzył, bo przyroda mówi i walczy o życie, a nie o śmierć. Wojny panują w sercach i narodach, bo nie macie pokoju i nie widzicie, dziatki, brata w waszym bliźnim. Dlatego wróćcie do Boga i modlitwy. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie.” (Orędzie Matki Bożej z 25.03.2019r.)

Królowa Pokoju w swoich orędziach często mówi: **to jest czas łaski**. Ona „łaski pełna” chce nam pomóc, aby prawidłowo spojrzeć na nasze życie. Aby w sposób duchowy patrzeć na siebie i na to co nas otacza. Aby się pytać o to, co jest najważniejsze? W sposób prosty i przemawiający dla każdego odwołuje się do obrazu przyrody. Teraz na wiosnę przyroda odnawia się i budzi się do nowego życia. W naszym życiu też może być zima: oziębłość, egoizm, niechęć, blokady, zranienia, znużenie... Możemy zastygnąć w przyzwyczajeniach i rutynie. Odnówić się i ożywić życie duchowe - to nawrócenie. **Zdecydujcie się na Boga** mówi nam Maryja. O zdecydowaniu się na Boga, o postawieniu Boga na pierwszym miejscu mówi bardzo często. Wtedy bowiem przeżywamy czas łaski. To jest nasze najważniejsze zadanie życiowe. Troska o Boże życie w nas jest życiem paschalnym - przechodzeniem ze śmierci do życia. Czynimy to w Bogu. Dlatego wzywa nas: **zdecydujcie się na Boga**.

Z jednej strony widzimy coraz większy rozwój techniki i coraz doskonalsze rzeczy, a z drugiej strony widzimy upadek duchowy człowieka, ubóstwo duchowe i zanik duchowości. Obserwujemy zawężenie życia do spraw materialnych, doczesnych i zmysłowych. Gdy w człowieku dominuje egoizm i pycha, wtedy **człowiek staje się pusty**. Zapatrzenie się w pieniądź, kontemplacja monety, niepohamowana pogoń za zyskiem sprawia, że człowiek zamiast serca zaczyna mieć monetę. A Bóg pragnie mieszkać w sercu człowieka i wypełnić je Bożą radością. Niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu - powiedział św. Augustyn.

Zimą krajobrazy są puste, drzewa bez liści, nie słychać śpiewu ptaków, nie ma kwiatów. Życie przyrody jakby zastygło. Przyroda nie czerpie i nie daje. Nie tętni radością. Nie manifestuje życia. Człowiek oddalony od Boga nie czerpie od Niego łaski, nie czerpie życia, jakby zastyga w tym co materialne i doczesne. Jak się przebudzić? Jak przeżyć wiosnę? Jak przeżyć nawrócenie? Jak otrzymać radość? Jak otrzymać pełnię życia, radość i Boży pokój? Królowa pokoju mówi nam: **Dlatego módlcie się, aż modlitwa będzie waszym życiem**. Na modlitwie bowiem zbliżamy się do Boga, a On nas ożywia, udziela pokarmu Słowa, ożywczego tchnienia Ducha Świętego i wlewa swoją łaskę - abyśmy żyli w pełni.

W przyrodzie poszukujcie Boga, który was stworzył. Obserwując przyrodę widzimy, że stoi za nią nasz Stwórca. Podziwiając bogactwo życia przyrody, jego intensywność i piękno radujemy się Dawcą tych darów. Uwielbiamy Stwórcę, Jego hojność, miłość, dobroć, mądrość i piękno. Stwórca całej przyrody i człowieka daje poznać swoje przymioty. Poznajemy, że jest Bogiem życia. W przyrodzie wszystko pragnie żyć. Widzimy gdzieś wysoko w górach odrobinę ziemi w szczelinie między skałami i roślinki garnące się z całych sił do życia. Może widzieliśmy na dachach starych budowli cieszące się życiem małe brzozy, czy różne inne rośliny. W tych roślinach - które rwą się do życia w skrajnych warunkach - znajdujemy odbicie słów Królowej Pokoju, która otwierając nasze oczy na ten niezwykły cud życia, mówi: **bo przyroda mówi i walczy o życie, a nie o śmierć**.

Stworzył nas Bóg do życia. Każdy dzień to dar czasu, aby walczyć o życie w Bogu. Naszym powołaniem jest zmaganie się o ciągłą odnowę, o nieustanne nawracanie się. **To walka duchowa i rwanie się ku Bogu, aby żyć a nie umierać**. Pomagajmy też tym, którzy zamiast walczyć o życie, walczą o śmierć pograżając się w narkotykach, alkoholu, hazardzie, w pornografii, w rozwodach i innych grzechach. Pomagajmy świadectwem naszego życia i konkretnym osobistym nawracaniem się. Przyroda, na którą zwraca nam uwagę Królowa Pokoju, jest bardzo konkretna i namacalna. Żyjemy w świecie wzajemnie wykluczających się idei, niepewności, zwątpień, iluzji i wszelkiego rodzaju relatywizmu. To też Maryja prowadzi nas do wiary

konkretnej i pewnej, a tym samym do Bożej radości i Bożego pokoju. Bądźmy tego świadkami dla spragnionych serc.

Królowo Pokoju, przychodzisz z nieba i wchodzisz w świat wojen, które panują w sercach i narodach. Maryjo łaski pełna, przychodzisz uśmierzyć wojny, które się toczą w sercach i narodach. Przychodzisz, aby rozbroić cywilizację śmierci, egoizm, niepohamowaną pogoń za pieniądzem i pychę. Przychodzisz, aby wskazać drogę do Ojca i prowadzić nas do Serca Jezusowego. Przychodzisz z Matczyną miłością, aby obudzić w nas tęsknotę za życiem i prawdziwym pokojem, który od Boga pochodzi. Przez tyle lat już wychowujesz nasze serca do pokoju i do miłości. W każdym orędziu nas też upominasz, pouczasz, zachęcasz i błogosławisz. W tym orędziu mówisz: **nie widzicie, kochane dzieci, brata w waszym bliźnim**. Módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę naszej śmierci, abyśmy konkretnie miłowali ludzi, naszych braci. Bądź z nami w modlitwie różańcowej i każdej innej bo, z Twoją matczyną opieką będziemy coraz bardziej żyli, nawracali się i nieustannie przechodzili ze śmierci do życia. Jezu Chryste, któryś za nas cierpiał rany, napełniaj nas owocami Twojej najświętszej życiodajnej Ofiary, abyśmy żyli na wieki. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna, przyczyn się za nami. Amen.

Eugeniusz Śpiołek Sch.P.